

Koniec świata wcale nie taki bliski

17 grudnia 2012

Na początek nowego cyklu w kalendarzu Majów być może trzeba będzie czekać nie do 21 grudnia, ale jeszcze prawie 3 tys. lat. A jedyne inskrypcje Majów, które odnoszą się do 2012 r. n.e. wcale nie zapowiadają końca świata – uważa znawca kultury Majów dr Jarosław Żrałka.

21 grudnia 2012 r. ma upłynąć okres 13 baktunów (1 baktun wynosił niecałe 400 lat) od daty początku cyklu w kalendarzu Majów. Tymczasem Majowie wierzyli, że 13 baktunów trwał poprzedni cykl w ich kalendarzu. W związku w tym pojawiły się przepowiednie, że z końcem tego cyklu nastąpić ma koniec świata.

Jak wyjaśnia w rozmowie z PAP dr Jarosław Żrałka z Zakładu Archeologii Nowego Świata Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, przepowiednie te zrodziły się w XX wieku, w ruchu New Age i nie mają wiele wspólnego z tym, co wynika z mitologii Majów. Osoby, które niechlubnie zapisały się w popularyzacji przepowiedni roku 2012 nie były specjalistami od kultury Majów, a źródła tej kultury upatrywały nawet w cywilizacji pozaziemskiej.

O pozaziemskim pochodzeniu kultury Majów mogłaby świadczyć skomplikowana wiedza astronomiczna, którą, jak niektórzy sądzą, dysponowali Majowie. Jednak dr Żrałka wyjaśnia, że wiedza astronomiczna Majów nie wykraczała poza to, co człowiek mógł zaobserwować gołym okiem. Jak przypomina archeolog, Majowie nie wiedzieli nawet, że Ziemia jest kulista – uważali, że jest płaska i leży na grzbiecie żółwia czy krokodyla. Majowie nie odróżniali też na niebie gwiazd od planet – chociaż wierzyli w moc planety Wenus, traktowali ją tylko jako gwiazdę.

Dr Żrałka wyjaśnia, że z prawdziwą tradycją Majów nie ma nic wspólnego wizja katastrofy, która miałyby się łączyć ze zmianą cykli w kalendarzu. Jak opowiada ekspert, po jednym cyklu po prostu rozpoczynał się następny. Majowie wcale nie uważali, że mają temu towarzyszyć dramatyczne wydarzenia.

Poza tym, jak zaznacza archeolog, długość trwania obecnego cyklu kalendarzowego wcale nie musiała być taka sama, co poprzedniego. Niektórzy badacze (np. majanista David Stuart z University of Texas at Austin) uważają, że według Majów współczesny cykl miał trwać nie 13, lecz 20 baktunów. A to oznacza, że na początek nowego cyklu kalendarzowego trzeba byłoby poczekać nie do grudnia tego roku, ale jeszcze prawie 2800 lat.

Jak dodaje archeolog z UJ, Majowie posługiwali się długą – a więc liczoną od początku cyklu – rachubą czasu przy podawaniu dat. Takie daty spotyka się np. na inskrypcjach. Jedna z dwóch inskrypcji odnoszących się do roku 2012 n.e. – a więc do okresu po upłygnięciu 13 baktunów od początku cyklu – znajduje się w Tortuguero w Meksyku. Końcówka tej inskrypcji jest jednak nieco zniszczona, a interpretacje archeologów, czego właściwie ona dotyczy, różnią się diametralnie.

Dawniej uważano, że wymieniona w inskrypcji data – w naszym kalendarzu byłby to 21 grudnia 2012 r. – może się łączyć ze zstąpieniem na Ziemię bóstw. Po powtórnej weryfikacji tekstu badacze doszli jednak do wniosku, że jest to informacja znacznie bardziej prozaiczna – dotyczy daty powstania grobowca lub świątyni, który przyozdabiała. Jak tłumaczy badacz, na inskrypcji napisano, że dedykacja grobowca lub świątyni miała miejsce tyle a tyle lat przed rokiem 2012 n.e. kiedy upłynie 13 baktunów. Dwoje badaczy: Sven Gronemeyer i Barbara MacLeod uważa z kolei, że na końcu inskrypcji jest mowa o tym, że figura czy wyobrażenie bóstwa Bolon Yokte (lub osoby, która uosabiać będzie to bóstwo) zostanie przystrojona regaliaми w kontekście celebracji 13 baktuna, a więc 2012 roku. Bolon Yokte patronował końcom ważnych cykli czasu.

Kolejna wzmianka dotycząca 2012 roku znajduje się na kamiennej inskrypcji pochodzącej z majańskiego miasta La Corona leżącego w Gwatemali. Jednak i tutaj nie odnosi się ona do żadnej apokalipsy lub przepowiedni o końcu świata. Jest tam jedynie odniesienie do końca 13 baktuna w kontekście niedawnego wówczas wydarzenia, jakie miało miejsce w 692 r. n.e. i wiązało się z celebracją zakończenia cyklu 13 katunów (jednostek liczących blisko 20 lat).

Jak opowiada archeolog, początek cyklu kalendarza Majów, w przeliczeniu na dzisiejszą rachubę wypadł w 3114 r. p.n.e. Jedne podania wskazywały, że wtedy w mitycznym miejscu bogowie ustawili 3 kamienie, tworzące symboliczne palenisko, w którym zapłonąć miał ogień stworzenia. Z kolei inny mit wyjaśnia, że w roku tym bracia bliźniacy pokonali bogów śmierci i doprowadzili do zmartwychwstania swojego ojca – boga kukurydzy. A było to bóstwo o tyle ważne, że z kukurydzy miała powstać współczesna rasa ludzi, doskonalsza niż rasy wcześniejsze rasy – powstałe z błota czy z drewna. „Rok 3114 p.n.e. nie był datą historyczną, ale czysto mitologiczną. Początki kultury Majów notuje się bowiem dopiero na drugie tysiąclecie przed naszą erą” – zaznacza badacz.

Okres świetności cywilizacji Majów przypadł jednak później – klasyczna cywilizacja Majów datowana jest bowiem na czas od III do IX-X wieku naszej ery. Do upadku tej kultury doprowadziło wiele czynników. Jak wymienia dr Żrałka, były to m.in. susza, degradacja środowiska, wojny czy przeludnienie.

Współcześnie Majowie żyją na terenie dzisiejszego Meksyku, Gwatemali, Hondurasu, Salwadoru czy Belize. Szacuje się, że w Ameryce Środkowej żyje ok 5,5 – 6 mln Majów. Nie stanowią oni jednak spójnej grupy, posługują się różnymi językami (w grupie języków Maja jest ok. 30 języków).

Autor: Ludwika Tomala

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)